

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmickowski, za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 246

Poznań, wtorek dnia 30 maja 1933

Rok XXVIII

Inż. Ruszczewski skazany na 6 lat więzienia

Na wniosek prokuratora sąd nakazał natychmiastowe aresztowanie Ruszczewskiego

Warszawa, 30. 5. (Tel. wł.) Sąd okręgowy ogłosił wyrok w sprawie inż. Ruszczewskiego.

Sąd uznał go winnym i skazał za poszczególne następujące przestępstwa: za rozrzucone zarządzanie pieniędzmi przy nakręcaniu filmu „Tajemnica skrzynki pocztowej” — na dwa lata więzienia; za trzykrotne pobranie łapówek — na 5 lat więzienia; za bezprawne wydawanie zaliczek i nadpłaty, asygnowane przedsiębiorcom przy budowie poczty w Gdyni i centralnego gmachu tel. i telegraf. — po 4 lata więzienia oraz za bezpodstawne wydawanie różnych robót „z wolnej ręki” — na trzy lata więzienia. Za wymienione przestępstwa sąd wymierzył Ruszczewskiemu łączną karę w wysokości 6 lat więzienia, a po zastosowaniu amnestji do części wyroku, odnoszącego się do pobrania przez Ruszczewskiego łapówek, zniżył mu karę do 5 lat więzienia. Jednocześnie sąd zaliczył skazanemu na poczet kary 11 miesięcy aresztu prewencyjnego.

Na rzecz skarbu państwa sąd zasądził powództwo prokuratorji generalnej w kwocie 1.344.963 zł oraz obciążył Ruszczewskiego kosztami procesu w wysokości 33.623 zł. Poza tem sąd skazał go na utratę praw obywatelskich, publicznych i honorowych, na przeciąg lat 6.

W obszernych motywach sąd oparł się na jednogłówną opinię czterech ekspertów. Ruszczewski piastował odpowiedzialne stanowisko w ministerjum poczty i telegrafów, cieszył się zaufaniem i zaufania tego nadużył. Mógł on korzystnie pracować dla państwa, tymczasem popełnił wiele przestępstw i naraził skarb na straty; np. przy nakręcaniu filmu na 132 tys. złotych, przy budowie gmachu CTT na 1.344.000, a przy budowie poczty gdyńskiej samowolnie powiększył kubaturę budynku z 20 tys. metrów sześć. na 28 tys. metrów sześć, oraz zmienił kosztorys, zatwierdzony przez wiceministra Dobrowolskiego, z 1.600 tys. na 4.152 tys. Sąd u-

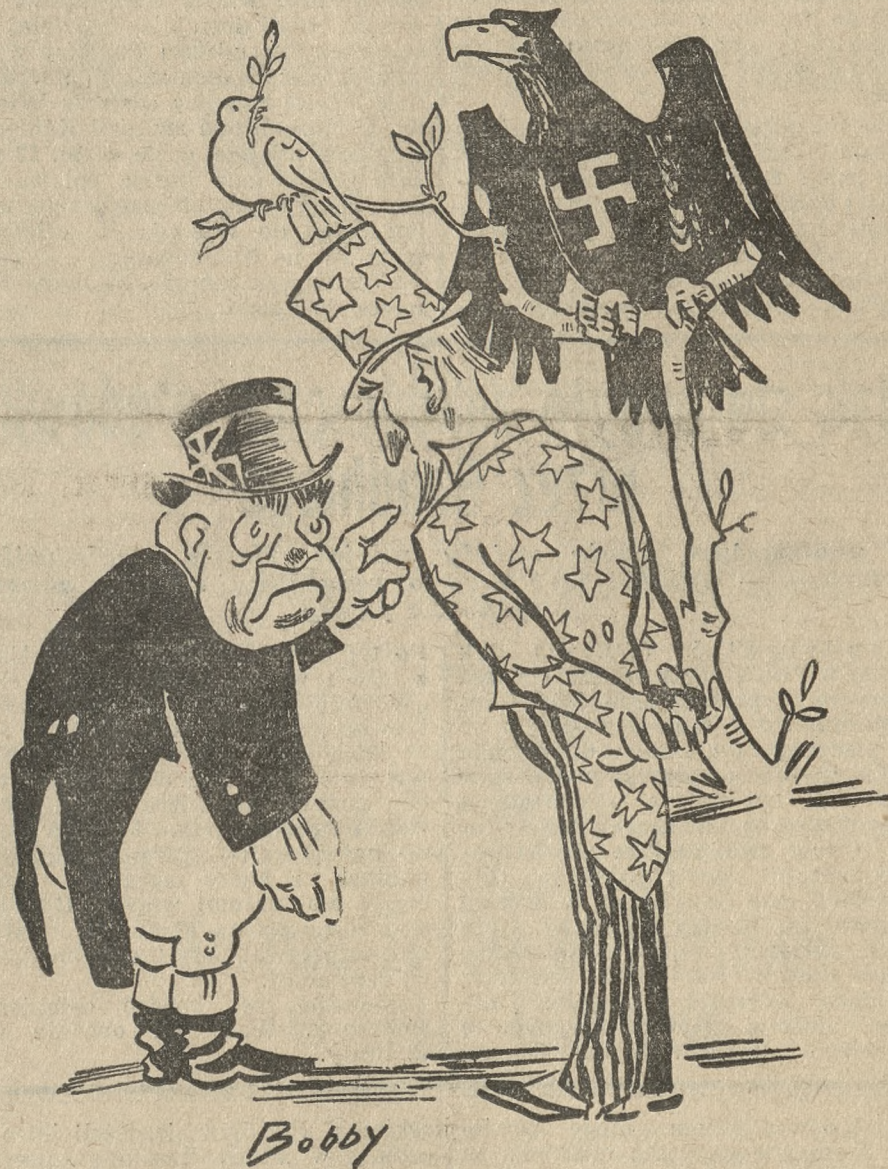
znał też, że Ruszczewski pobrał bezprawnie łapówki.

Pod uwagę wzięto okoliczności obciążające oraz poziom intelektualny Ruszczewskiego, dobrą jego sytuację materialną, zaufanie zwierzchników oraz zupełny brak skruchy.

Po ogłoszeniu wyroku prokurator

postawił wniosek o zamianę środka zapobiegawczego i aresztowanie Ruszczewskiego. Pomimo sprzeciwu obrońcy, sąd uwzględnił wniosek prokuratora, nakazał natychmiastowe aresztowanie Ruszczewskiego i przekazanie go władzom więziennym, co też nastąpiło. (w)

W berlińskim zoologu



— Gołąbek się tu długo nie ostoł wobec tego drapieżnika.

„Pakt czterech” opublikowany będzie we środę

Treść paktu ogłoszona zostanie równocześnie we wszystkich stolicach zainteresowanych mocarstw — Sceptyczne stanowisko Litwinowa

London, 29. 5. (Tel. wł.) Z kół półurzędowych donoszą, że parafowanie „paktu czterech” nastąpi jutro przed południem w Rzymie.

Parafowanie postanowione zostało po konferencji, jaką odbyli przedstawiciele państw zainteresowanych w Genewie. W kołach politycznych zwraca się uwagę, że również i Niemcy wyraziły swą zgodę na zmianę tekstu i utrzymanie w nim pewnych zastrzeżeń, poczynionych ze strony francuskiej. Ponadto podkre-

ślają również bardzo doniosłe znaczenie faktu, że w nowym tekście będzie wzmianka o obowiązującym nadal stosowaniu artykułu paktu Ligi Narodów, dotyczącego sankcyj.

Przypuszcza się tu, że odbywająca się dziś w Paryżu debata parlamentarna nie wpłynie na powziętą przez mocarstwa decyzję natychmiastowego parafowania układu.

Paryż, 29. 5. (Tel. wł.) W tutejszych kołach miarodajnych utrzymuje

Lista nowych rektorów

Warszawa, 30. 5. (Tel. wł.) W ciągu tego tygodnia min. Jędrzejewicz ma przedstawić Prezydentowi R. P. do zatwierdzenia listę wszystkich nowych rektorów, wybranych na okres trzyletni. (w)

Sensacyjna konfiskata

Berlin, 29. 5. (Tel. wł.) Wielką sensację wywołało tu skonfiskowanie dzisiejszej „Deutsche Allgemeine Zeitung”, do niedawna jeszcze jednej z najgorętszych zwolenniczek Hitlera i Papena. Konfiskata nastąpiła z powodu zamieszczenia przez pismo bardzo agresywnego artykułu naczelnego, w którym „D. A. Z.” skrytykowała ostatnie pociągnięcia rządu Hitlera. W związku z konfiskatą nastąpiło policyjne zajęcie całego nakładu a równocześnie władze policyjne wydały zakaz wydawania pisma na okres trzech miesięcy.

Radykalne to pociągnięcie wywołało w kołach prasowych ogólną sensację.

Sądownictwo dyscyplinarne dla akademików

Warszawa, 30. 5. (Tel. wł.) — Min. w. r. i o. p. opracowało rozporządzenie o sądownictwie dyscyplinarnym dla słuchaczy wyższych uczelni. Rozporządzenie przewiduje za wykroczenia studenckie kary upomnienia, nagany, zawieszenia na określony czas w prawach słuchacza oraz relegację. Poza tem normuje sprawę pociągania studentów do odpowiedzialności karnej na podstawie ogólnych przepisów kodeksu karnego.

Rozporządzenie ukaże się w najbliższych dniach i wejdzie w życie z nowym rokiem akademickim.

Kpt. Skarżyński w Kurytybie

Rio de Janeiro, 29. 5. (PAT.) — Kpt. Skarżyński wystartował dziś o godzinie 9,45 do Kurytyby. Przy odlocie obecni byli min. pełnomocny R. P. Grabowski, szef gabinetu min. spr. wojskowych, attache wojskowy poselstwa argentyńskiego oraz szef departamentu lotnictwa, który w imieniu min. wojny ofiarował kpt. Skarżyńskiemu spadochron, życząc w gorącym przemówieniu dalszych sukcesów lotnictwu polskiemu.

Kpt. Skarżyńskiego eskortowała eskadra lotnicza pod dowództwem asa lotnictwa brazylijskiego płk. Braga.

Zjazd wojewodów

Warszawa, 30. 5. (Tel. wł.) W poniedziałek rozpoczął się zjazd wojewodów, na którym omawiane są sprawy bezpieczeństwa, aprowizacyjne a przede wszystkim samorządowe, pozostające w związku z mającą niebawem wejść w życie ustawą samorządową. (w)

Ujęcie głośnego bandyty

Paryż, 29. 5. (PAT.) Z Korsyki donoszą, że po 8-letnich staraniach, miejscowej policji udało się wreszcie zaarrestować w pobliżu Ajaccio głośnego bandytę korsykańskiego, Spade, który zdołał stworzyć około swej osoby legendę o charakterze romantycznym.

Spada był postrachem na publicznych drogach Korsyki. Mieszkał on w domu, przebudowanym na prawdziwą fortecę.

się wiadomość, że parafowanie „paktu czterech” nastąpi już w najbliższych dniach.

W przeciwieństwie do pogłosek angielskich wymienia się tu jako dzień parafowania paktu środę bieżącego tygodnia. Akt ten ma nastąpić w Rzymie. Tekst paktu zostanie w godzinę po podpisaniu ogłoszony równocześnie we wszystkich stolicach zainteresowanych mocarstw.

Warszawa, 30. 5. (Tel. wł.) — Przez Warszawę przejechał komisarz Litwinow, udając się do Genewy.

Mówią, że kierownik dyplomacji sowieckiej bardzo sceptycznie ustosunkował się do „paktu czterech”, który nie będzie zawierał jakiejś treści rzeczowej, lecz zostanie wyzyskany wyłącznie na rzecz Niemiec. (w)

Noc w Casablance

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”).

Casablanca, w maju.

Samochód w szalonym pędzie skręca w wąską uliczkę. Sygnałem ostrzegawczym jest zapalenie reflektorów. W stozku jaskrawego światła dwa białe burnusy wskakują do wnętrza jakiejś bramy. W wąskiej uliczce niema kompromisów: albo samochód, albo przechodnie.

Na bulwarach, pod podcieniami wspaniałych francuskich kamienic, wdzicznie i żarliwie kokietujących budowniczo arabskie i mauretańskie, jarzą się wystawy sklepów, pełnych najnowszego europejskiego towaru. Samochód mija grupy tubylców w zawożach i fezach. Białe kobiety w wieczorowych sukniach bez okryć i kapeluszy spacerują w palmowej alei z oficerami francuskiej marynarki wojennej, ubranymi w białe mundury. Ciepło, cicho, ciemno.

Niski mur, coś okalający, pokrywa napis: „Abbaye”. Miano opactwa nosi najelegantszy i najdroższy dancing stolicy francuskiego Marokka. Gustowne, nowoczesne wnętrza. Tło tworzą jasnozielone, gładkie formiery ścian i szerokie portjery z błyszczącej, kremowej ceraty. Muzyka jazzowa, jak wszędzie, za wyjątkiem dzisiejszych Niemiec, skąd ją podobno przepędzono. Na prostokątne parkietu tańczące pary. Publiczność w każdym razie zasobna, bo w barze, gdzie tłoczą się i hałasują marokkańscy Żydzi, udający z mniejszym lub większym powodzeniem Francuzów, jeden cocktail kosztuje netto 15 franków. Whisky z wodą sodową lub bez nie jest tańsze.

Przy stolikach dużo kobiet w pięknych, niewątpliwie paryskich sukniach. Fordanserki i występujące w programie artystyki, czasowe mieszkanki „opactwa”, dumnie i kosztownie „femmes françaises”. Zabawa na wzór stołeczno - europejski.

Auto mknie znowu. Znowu gwałtowne skręty w wąskie uliczki i białe postacie, uskakujące przed ostrzegawczym światłem reflektorów. Wreszcie wolniejsza przestrzeń szerokiej, asfaltowanej drogi, poczem jeszcze krętsze zakręty dzielnicy tubylczej. Na jakimś placu, gdzie pod ścianami białych domów śpią złożone we czworo postacie, stłoczony się samochody prywatne i taksówki. Te ostatnie w Casablance eleganckie i czystsze od pierwszych. Po prawej stronie, przed nieukończoną jeszcze mauretańska brama, o lekkich, rzeźbionych w kamieniu kolumnach, szeroka ława, a na niej kilku marynarzy francuskich w pasach i ładowniach. To urzędowa straż przy wejściu do zamkniętej dzielnicy, Buszbiru. Wchodzi i wychodzą tylko mężczyźni. Afrykańskie piękności są u siebie w domu, a raczej w swoim miasteczku, bo Buszbir ma uliczki i place, sklepy i restauracje.

Hałas i zgiełk, jak na jarmarku. Wśród burnusów i chałatów, wśród turbanów i pomiętych fezów mundury żołnierzy i podoficerów legji cudzoziemskiej oraz marynarzy z krążownika „Colbert”, stojącego w porcie. W tłumie dziewczęta: arabskie, mauretańskie, murzyńskie i hinduskie. Jedne w

powłóczystych strojach wschodnich, drugie w europejskich kostjumach kąpielowych, inne wreszcie w bardzo przewiewnych koszulach. Kolory skóry od zupełnie czarnej do prawie białej. Orga barw i kształtów. Najbardziej egzotyczne filmy „marokkańskie” błędna w porównaniu z tą pstrokacizną, gestami i gwarem.

Na uboczu arabska kawiarenka. Na estradzie czarna dziewczyna bije w jakiś instrument, wydający głuche dźwięki i powoli obraca się wkoło, pokazując gołe nogi w szerokich pantoflach ze złotego brokału i pięty, pokryte jakimś wymyślnym tatuażem. W przerwach właściciel lokalu nastawia gramofon i przy pomocy elektrodynamicznego głośnika reprodukuje z płyt wspaniałe arabskie śpiewy. Goście kawiarenki, sami Arabowie i Maurowie, konsumują piwo, które chłodzi się w baseniku wschodniego wodotrysku, umieszczonego w środku sali. Arabowie, ci na prawo odemnie, są porządnie pijani. Na stole ustawili wypróżnione butelki. Osiem szeregów po cztery: koran bowiem zabrania picia wina, ale nie wspomina o piwie.

Stół po lewej ma tylko jednego gościa. Też Arab. Jakis czas siedzi przy piwie dumnie i wyniosłe, ale niebawem pozycja ta zaczyna go męczyć. Jednym ruchem strąca ze stopy skórzany pantofel i — łap nogę kładzie na stole. Głowę opiera na dloni i z przejęciem wsluchuje się w arabską muzykę z płyt gramofonowych. Z pod ławki wysuwa się przeraźliwie chudy kot i ostrożnie zbliża się do basenu, w którym chłodzi się skrzynki z piwem. Delikatnie gasi pragnienie i wraca z powrotem. Godzina 3 rano.

Placyk, gdzie wojskowa warta strzeże bramy, opróżnia się z samochodów, które jeden za drugim mkną do europejskiej dzielnicy. Tam, na placu „Pięciu części świata” otwarta jest restauracja i piwiarnia tej samej nazwy. Przy wyplatanych, kolorowych stolikach i krzesłach, ustawionych paryskim zwy-

czajem na chodniku, dużo publiczności. Na skraju jezdni zatrzymały się parokonne dorożki, dające złudzenie Warszawy, chociaż konie mniejsze i marniejsze. Właściciele pojazdów, zstąpili z kozłów i przy najbliższych stolikach racza się piwem. Mali Marokkańczycy sprzedają gazety i czyszczą obuwie kawiarnianym gościom, tak, jakby to był dzień.

Jeszcze wciąż ciemno, chociaż zegary wskazały już godzinę czwartą. Na Place de France szukają się do odjazdu w kierunkach Rabatu, Mogador, Mazagan, Fezu i Marakeszu luksusowe, błękitne autobusy. W jednym z wehikułów, którego „depart” oznaczony jest dopiero na godzinę 6,30, są już pasażerowie: dostojna rodzina arabska, mąż,

żona i synek, wszyscy w nieskazitelnej bieli. Arabka poprawia sobie zasłone na twarzy i wysuwa z pod burnusa ciemne ramię, zdobne w złote i srebrne branzolety. Arab o czarnej bródzie siedzi w bezruchu, a młode Arabki kreśli się w przejściu pomiędzy fotelami z czerwonej skóry i, zaciekawione, zagląda w każdy kąt. Majestatycznego spojku nauczy się dopiero, gdy podrośnie.

Ciszę kończącej się nocy przerywają delikatne uderzenia drobnych kopyt w asfalt ulicy. To dziesięć i kobiety arabskie wiozą na osiach kosze z jarzynami i kwiatami na targ do miast. Kłapouchy, kierowane patykiem, powoli, ale wytrwale kroczą naprzód. Nad ranem dotrą do hal targowych, położonych na przedmieściu. FOB.

Niezwykły protest przeciwko nadmiernym podatkom

Manifestacyjny strajk 380 tys. sklepów, magazynów i kawiarni — Wiec przy udziale 50 tysięcy uczestników

Paryż, 29. 5. (PAT.) Zgodnie z zapowiedzią dziś o godz. 2 po południu prawie wszystkie sklepy i magazyny oraz kawiarnie zostały zamknięte na znak protestu przeciwko zbyt wiel-

kim podatkom, których, jak twierdzą paryscy kupcy, handel nie może już wytrzymać. Zamknięto 380 000 sklepów. Poza tem w wielkim pałacu sportowym odbył się wiec, który zgromadził przeszło 50 000 uczestników. Na wiecu przyjęto jednomyślnie szereg rezolucyj, protestujących przeciwko polityce budżetowej rządu oraz przeciwko zbyt wielkim podatkom.

Podobne manifestacje odbyły się dziś również na prowincji.

Ks. kard. Hlond w Wiedniu

Wiedeń, 29. 5. (PAT.) Bawiący tu Prymas Polski ks. kardynał Hlond złożył wczoraj wizytę kardynałowi Innizzerowi. Obaj dostojnicy kościelni omawiali sprawę udziału Polaków w zjeździe katolików niemieckich i w obchodzie 250-tej rocznicy odsieczy Wiednia. Ks. Prymas Hlond zwiędził Kahlenberg i oglądał miejsce, gdzie w dn. 12 września odprawiona będzie polowa msza św. Ks. Prymas obiecał przyjechać na ten dzień do Wiednia i celebrować mszę św. na Kahlenbergu.

We wtorek rano ks. kardynał Hlond wraca do Polski.

Zamknięcie wyższych uczelni w Wiedniu

Wiedeń, 29. 5. (PAT.) Z powodu wypadków na uniwersytecie w dniu dzisiejszym zamknięte zostały w Wiedniu wszystkie wyższe uczelnie.

W godzinach popołudniowych odbył kanclerz Dollfuss konferencję z rektorem uniwersytetu wiedeńskiego Ablem.

Po wyborach w Gdańsku

Gdańsk, 29. 5. (PAT.) Władze hitlerowskie zakazały wszelkich pochodów i demonstracji z racji zwycięstwa, odniesionego przez hitlerowców w wyborach do sejmu gdańskiego.

Goebbels znów w Rzymie

Rzym, 29. 5. (PAT.) Agencja Stefani donosi, że król przyjął na audjencji przybyłego dziś rano do Rzymu min. propagandy Rzeszy Goebbelsa.

Po audjencji Goebbels odbył dłuższą rozmowę z Mussolinim.

Przepowiednia pogody na wtorek: Wielkopolska i Pomorze: Pogoda na ogół słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanym. Temperatura bez zmian. Słabe wiatry miejscowe.

Jak się odbyło zakończenie głodówki przez Gandhiego

W uroczystym akcie wzięły udział tłumy zwolenników Mahatmy — Gandhi jest bardzo osłabiony i waży obecnie tylko 72 funty

London, 29. 5. (Tel. wł.) Jak donoszą z Puna, dziś odbyło się tam uroczyste wyprowadzenie łoża Gandhiego, który w dniu dzisiejszym po raz pierwszy od czasu ukończenia strajku głodowego przyjął pożywienie.

Akt ten był ogólną manifestacją nacjonalistyczną, w której wzięły udział tłumy zwolenników Mahatmy, nie wyłączając nawet parjasów. Gdy wyniesiono łożo Gandhiego, w którym spoczywał on bardzo osłabiony, tłum ukląkł, zanosząc modły i śpiewając pobożne pieśni. Następnie sekretarz Gandhiego odczytał specjalną modlitwę, ułożoną przez sławnego poetę indyjskiego Rabindranatha Tagore.

Po tej ceremonii Gandhi podniósł się z łoża i wymówił następujące słowa: „W imię Boże rozpocząłem głodówkę i w imię Boże ją kończę”.

Żona Mahatmy podała Gandhiego naczyne z sokiem owocowym i trochę pożywienia, które Gandhi spożył wśród ogólnej ciszy. Do łoża wezwano na specjalne życzenie Gandhiego chłopca z kasty parjasów, których ciężki los skłonił właśnie Gandhiego do rozpoczęcia głodówki. Chłopiec ten pozostawał przy Gandhim do końca ceremonii.

Gandhi jest bardzo osłabiony i zmęczony. Waży on obecnie tylko 72 funty.

E. STANISŁAW STEG

OSTATNIA FAJKA ANDRZEJA CLAIR

POWIEŚĆ SENSACYJNA

(Ciąg dalszy)

42)

— Zrozumiesz. Otóż doszedłem do wniosku, że Johnson rzeczywiście nie wie, gdzie znajduje się druga część tej całej, przekłetej historii. Z niego nie wydobydziemy już nic. Poszczęściło ci się bardziej z nim, niż mnie, lecz teraz nawet ty nie dałabyś sobie z nim rady. Więc wracając do rzeczy, przypuszczam, że klucz znajduje się u Arthura. Śledziłem go przez dłuższy czas, od chwili, gdy zwrócił się przeciwko mnie. Powiedziałem, przypuszczam. Ty musisz wy badać wiele w tem przypuszczeniu prawdy. Gdyby okazało się, że jest ono słuszne, sądzę, że wiesz, co masz zrobić. Gdyby nie — jeszcze lepiej — w takim razie możesz z nim skończyć.

— Na czem opierasz swoje podejrzenie?

— Jeden tylko Andrzej Clair, jeżeli mam wierzyć jego ostatnim słowom,

wiedział o wszystkim, mogę powiedzieć, że prawie wszystko miał już w swych rękach. Brakowało mu jedynie kilku godzin czasu — gdyż na coś jeszcze czekał — prawdę mówiąc, nie wiem, na co, lecz z drugiej strony wiem z całą pewnością, że wtedy cała moja praca poszłaby na nie.

— Jaki to ma związek z Arthurem Franksteinem?

— Arthur Frankstein był tym jedynym człowiekiem, który musiał wiedzieć o każdym kroku tamtego.

— W jaki sposób?

— Obojętne. Tak musiało być. Powiniennem był czekać tak samo, jak on, na ostatnią chwilę. Zrobiłem głupstwo. Lecz kto wie — zdaje sobie dopiero teraz sprawę z pewnych rzeczy — możliwe, że uprzedziłby mnie wtedy Arthur. Sprytna bestja. Cztery razy byłem już na jego tropie, cztery razy ulotnił się bez śladu. Lecz teraz nie ujdzie mu tak na sucho.

— Zdaje mi się, że przeceniasz moje zdolności. W jaki sposób mam go odnaleźć, skoro ty tego nie potrafisz.

— Spodziewam się, że przyjdzie do ciebie sam. Tylko musisz odpowiednio się urządzić. Rozgłosimy twój romans z Johnsonem. Twójej opinii to nie zaszkodzi — co najwyżej będzie to dobrą

reklamą. Nie dziw się, jeżeli jutro wyczytasz w „Daily Herald” wznowienie sprawy Johnsona. Ty, należytę tło, jego samobójstwo, wywiad niemiecki i tak dalej, oczywiście w odpowiednim stylu. Musi przyjąć. Gdyby i to nie poskutkowało, znajdziemy go w inny sposób. Lecz graj swoją rolę dobrze. Wiesz o tem, że jesteś najpiękniejszą kobietą świata — musi stracić głowę. Tu masz jego prawdziwą fotografię. Nie jest ci ona zresztą potrzebna. Jedynym człowiekiem, który może przyjąć do ciebie w tej sprawie, jest Arthur. Poza nim nikt o niej nie wie. Na szczęście Scotland Yard nie interesuje się prawdziwymi plotkami. Gdyby jednak, no, to tych poznasz bardzo łatwo. Nie muszę udzielać ci informacji, jak masz sobie z nimi poradzić.

— Obrzydło mi już to wszystko. Przysięgam ci, gdyby miało się stać Bóg wie co, jest to ostatnia sprawa, do której przykładam rękę. Zapamiętaj sobie... — Dobrze. Na pewno ostatnia. Niech będzie. Poza tem sądzę, że zrobisz mi tę przyjemność i zjesz ze mną kolację. Czekam przed teatrem.

Dr. Edgar Waltham obserwuje ze swego miejsca zegnającą się parę. Staruszek, naciskając lekko klamkę, otwiera nagle drzwi, patrząc na korytarz.

— Zdawało mi się, że ktoś nas podsłuchuje. Lecz nic podobnego. Dowiedzenia. Ah — jeszcze jedno — jak wrócisz do hotelu, nie zapomnij spalić fotografii. Pamiętaj, bardzo ważne.

Mówi wolno, starym, drżącym głosem.

Krystyna Alcares usiada wyczerpana przed lustrem. Z okrągłych ramion, jak gdyby z polerowanej, złotawej kosiści słońcовой, zsusza się srebrne futro na oparcie krzesła.

Nad głową czysty dźwięk pierwszego dzwonka.

Krystyna chowa twarz w dłoniach. Na dwie minuty przed wyjściem na scenę z oczu tancerki płyną łzy.

Drugi dzwonek.

Któs puka lekko do drzwi.

— Zaraz... w tej chwili...

Nerwowo zakrywa ślady łez cieniutką warstewką pudru. Potem ubiera płaszcz i przechodzi wolno w stronę wyjścia.

— Spóźnimy się — słysząc równocześnie ze szmerem zawiasów.

— Nie szkodzi.

Stukot oddalających się kroków.

Potem cisza.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Tegoroczne „Święto Morza” wielką manifestacją narodową

Przebieg wczorajszego zebrań w ratuszu — Program obchodu

Liga Morska i Kolonialna przystąpiła do zorganizowania tegorocznego „Święta Morza” w dn. 29 czerwca jako wielkiej manifestacji narodowej. W Poznaniu zarząd wojewódzki Ligi Morskiej i Kolonialnej zlecił zorganizowanie tej uroczystości swojej sekcji organizacyjno-propagandowej, na której czele stoi prezes Syndykatu Dziennikarzy Wielkopolskich p. red. Bohdan Jarochoowski. Z inicjatywy wspomnianej sekcji odbyło się wczoraj w sali rady miejskiej zebranie z udziałem przedstawicieli władz, towarzystw, organizacji, prasy itd., w celu przyciągnięcia do współpracy jak najliczniejszych warstw społeczeństwa. Zebranie zagał p. red. Jarochoowski, podkreślając szczególnie doniosłe znaczenie „Święta Morza” w roku bieżącym. Obchód ten powinien stać się nie tylko momentem propagandowym idei morskiej wśród szerokiej ludności, ale też wobec dzisiejszej sytuacji międzynarodowej musi być potężną manifestacją nieugiętej woli całego narodu w sprawie polskiego morza i Pomorza.

Po przedstawieniu przez p. sekr. Podolaka programu obchodu „Święta Morza” p. red. Jarochoowski zaproponował utworzenie czterech sekcji, a mianowicie: organizacyjnej, prasowo-propagandowej, finansowej i imprezowo-obchodowej.

Po dyskusji, w której zabierali głos m. in. pp.: dyr. Solański, prof. Gosieniecka, dyr. Weber, kpt. Lacy, Lexandrowicz, por. Ziemiński, dr. Sokołowski, dyr. Kuczyk i in. oraz po wyjaśnieniach, udzielonych imieniem Ligi Morskiej przez p. red. Jarochoowskiego, — zebranie przyjęło przedstawiony program obchodu i wybrało przewodniczących sekcji.

Przewodniczącym sekcji organizacyjnej wybrano p. nac. Szczepanowskiego, przewodniczącym sekcji pra-

sowo-propagandowej — p. red. Her-niczka, przewodniczącym sekcji finansowej — p. dyr. Solańskiego i przewodniczącym sekcji obchodowej prezesa Klubu Wioślarskiego 04 p. Stope.

Uroczysty obchód „Święta Morza” odbędzie się w dniu 29 czerwca. Według projektu Ligi Morskiej już w przeddzień ma się odbyć szereg uroczystości. Rozpocznie je po południu sygnał syren fabrycznych, kolejowych itp., poczem nastąpi dekorowanie domów. Wieczorem ma się odbyć capstrzyk wszystkich orkiestr. Przewiduje się też iluminacje. Nad wodą mają być spalone ognie sztuczne.

Następnego dnia rano rozlega się pobudka orkiestr. Na wody wypływają statki żeglugi rzecznej i wioślarze. O godz. 10 w całej Polsce rozbrzmiewają dzwony, zwołujące ludność na uroczyste nabożeństwa w świątyniach oraz nabożeństwa polowe z udziałem wojska. Po nabożeństwach ruszą pochody ku najbliższemu rzekom, stawom, jeziorom itd., gdzie odbędzie się uroczyste święcenie wody i taboru żeglarskiego. W południe armaty biją salwy, orkiestry grają hymn narodowy, a lotnictwo zarzuca kraj ulotkami propagandowymi o znaczeniu morza. Następnie odbywają się wiece, na których zapadną odpowiednie rezolucje, które przesyłane będą sztafetami do Warszawy. Po południu przewidziane są zabawy ludowe i obchody, wieczorem zaś uroczyste przedstawienia. O godz. 21 obchód zakończony będzie śpiewem „Roty”.

Takie są ogólne ramy obchodu „Święta Morza”, który w szczegółach zostanie wypracowany przez wybrane wczoraj sekcje. (kl)

Śmiertelne porażenie prądem

Tragiczny zgon 23-letniego robotnika

Niezwykłe tragiczny wypadek wydarzył się wczoraj w południe w cegielni firmy Nowakowskiej i Synowie w Fabjanowie. Mianowicie zajęty smoleciem dachu na jednym z budynków cegielni 23-letni robotnik Stanisław Kusik z Kotowa, zetknął się w niewyjaśniony sposób ze znajdującym się ponad dachem przewodami elektrycznymi o napięciu 550

wolt, przyczem doznał bardzo ciężkich obrażeń. Przywołane na miejsce strażnego wypadku Pogotowie Lekarskie (tel. 55-55) zastało Kusika już nieprzytomnego. Dający bardzo słabe oznaki życia Kusik zmarł w czasie transportu do szpitala miejskiego w Poznaniu. Zwiłki jego przewieziono do kosiniicy sądowej. (kl)

Wielka manifestacja antyrewizjonistyczna Małej Ententy prasowej

Praga, 29. 5. (PAT.) Dziś rozpoczęła się tu doroczna konferencja Małej Ententy prasowej.

Po całodziennych obradach wieczorem w sali ratusza odbyła się wielka manifestacja antyrewizjonistyczna, w czasie której przemawiali przedstawiciele wszystkich 3 państw. Ze strony Czechosłowacji wygłosił przemówienie wice-min. spr. zagr. Krofta, który po przedstawieniu rozwoju i znaczenia Małej Ententy w Europie środkowej zakończył swe przemówienie słowami:

Nie wolno nam lekkomyślnie ustępować przed rewizjonizmem, jeżeli nie chcemy popełnić najcięższego grzechu nie tylko w stosunku do nas samych, ale także i w stosunku do pokoju światowego. Ponieważ nie możemy się wyrzec wiary, że traktaty pokojowe obowiązują powszechnie, nie możemy dopuścić, aby były w jakikolwiek sposób zmienione wbrew naszej woli. Musimy zdać sobie sprawę z tego, że zwalczanie przez nas rewizjonizmowi nie chodzi o to, czy inne postanowienie trakta-

tów pokojowych, o kilka metrów, czy kilometrów kwadratowych ziemi, ale o rzecz zgoła inną, o wywrócenie całego nowego porządku w Europie, którego państwa Małej Ententy są jednym z filarów, o wyrwanie ciężko uzyskanej i zasłużonej swobody i jedności narodów, dla których te państwa są zasadniczym warunkiem pełnego rozwoju. Zdecydowani jesteśmy bronić się przeciwko temu nie tylko słowami, ale, jeżeli będziemy do tego zmuszeni, również krwią i żelazem.

Następnie w tym samym duchu przemawiali przedstawiciele Rumunii i Jugosławii, poczem uchwalono rezolucję, protestującą przeciwko propagandzie rewizjonistycznej, jako przygotowującej nową zawieruchę wojennej, która oznaczałaby zagładę cywilizacji oraz stwarzającą, że naród czechosłowacki nie uzna innych granic niż te, jakie stworzone zostały przez traktaty pokojowe.

W obradach brała udział polska delegacja prasowa.

Sprawa żydów niemieckich w Lidze Narodów

Niezadowolenie delegacji niemieckiej

Genewa, 29. 5. (PAT.) Wyznaczone na dziś posiedzenie Ligi Narodów zostało odroczone do jutra. W ten sposób debata nad sytuacją Żydów w Niemczech została odłożona raz jeszcze.

W ciągu dnia wczorajszego sprawozdawca tej sprawy, reprezentant Irlandji, Lester odbył 2-godz. narady z delegatem niemieckim, który usiłował uzyskać zmianę opracowanego przez Lester raportu. Delegat niemiecki prosił o odroczenie posiedzenia Rady Ligi na 24 godziny. Odroczenie to uzyskał z tem, że jutrzejsze posiedzenie odbędzie się w każdym razie.

Niezadowolenie delegacji niemieckiej tłumaczy się tem, że raport Lester stwierdza pogwałcenie konwencji górnośląskiej przez ustawodawstwo niemieckie i domaga się przywrócenia stanu, zgodnego z zobowiązaniami międzynarodowymi Niemiec. Raport ma też wzywać rząd niemiecki do poinformowania Rady na sesji wrześniowej o powziętych zarządzeniach. Według ostatnich wiadomości delegat niemiecki otrzymał z Berlina instrukcje odrzucenia raportu.

W godzinach wieczornych delegat niemiecki próbował nawiązać ponownie kontakt ze sprawozdawcą, ale ten nie zgodził się na żadne nowe rokowania.

Dziś premiera „Cyda” w Teatrze Nowym

Teatr Nowy wystawia w dniu dzisiejszym sztukę z wielkiego repertuaru, nieśmiertelny utwór „Corneille’a „Cyda”, przyswojony na język polski w genialnym tłumaczeniu St. Wyspiańskiego. Tragedja ta otrzymuje oryginalną oprawę dekoracyjną oraz świetną obsadę z p. H. Gieszkowską i Wł. Brackim w rolach głównych.

W porozumieniu z Kuratorjum uczącej się młodzieży i wycieczkom szkolnym przyznano dalekosiężne ulgi w postaci biletów po 50 gr, 75 gr i 1 zł.

Wobec zainteresowania, jakie wzbudziły występy gościnne znakomitej

„gwiazdy” filmu i sceny polskiej Jadwigi Smosarskiej, udało się nakłonić artystkę do pozostania jeszcze przez dwa dni w Poznaniu.

W związku z tem jutro oraz we czwartek zostanie wystawiona po niesłychanie niskich cenach 1 zł, 1,50 i 2 zł arcywesoła komedia „Młodość szumi”, w której Jadwiga Smosarska kreuje rolę główną.

Wiadomości potoczne

KRONIKA MIEJSCOWA

— * Akademickie Koło P. G. K. podaje do wiadomości, że cykl wykładów propagandowych z przyczyn niezależnych został przeniesiony na termin jesienią.

RECENZJE KINOWE

Kino „Colosseum” wyświetla film p. t. „Współczesny korsarz”. Awanturnicza historia rozgrywa się na morzach południowych. Korsarz Lastra, który trzyma w postrachu mieszkańców wszystkich wysp, przybija do brzegów wyspy Tapit, gdzie poznaje piękną tancerkę Violę, zaręczoną z miejscowym milionerem. Korsarz swą brawurą i odwagą zdobywa serce tancerki. Viola bez sprzeciwu zostaje żoną Lastra. Wielką atrakcją filmu jest to, że rolę tytułową gra Rod la Roque. Partnerką jego jest urodziwa Rita la Roy.

Nadprogram — bardzo zabawna farsa i doskonała groteska rysunkowa. (ver.)

Kino „Muza” wyświetla film pod tyt. „Jad miłości”. Treścią filmu jest historia miłości dwóch braci, Roberta i Allana, do pięknej Joanny. Rywalizacja nie gasi w nich jednak głębokich uczuć braterskich. Gdy rodzina zaręcza Roberta z Joanną, nawet nie pytając jej o zdanie, Allan potrafi milczeć. A gdy Robert zaginął gdzieś w spelunkach Singapora, Allan podejmuje wszelkie wysiłki, aby zwrócić Roberta Joannie. Los jednak zrządził inaczej. Robert zginie bowiem w bóje okrętowej, a Allan cieszy się szczęściem z Joanną.

W filmie jest dużo brutalnej dynamiki, wskutek czego tym razem należy przyznać, że dramat zyskuje na sile ekspresji. Obsadę aktorską film ma pierwszorzędną, gdyż rolę Joanny kreuje Joan Crawford, rolę Allana — Ramon Novarro, a Roberta — Ernest Torrence. (Sz)

Kino „Aurora” wyświetla dwa filmy: „W niewoli u szajki” i „Blokada na morzu”. Pierwszy film jest dramatem kowbojskim, dziwnym trafem przeniesionym na teren afrykański. Emir Abdull Hassan uwięził Amerykaniną Randallę, chcąc go zmusić do wydania tajemnicy pól naftowych. Na pomoc Randallowi przybywa jego córka z kowbojami. Dzielni kowboje z bohaterem Tomem na czele nie tylko uwolnili Randallę, ale nawet i „lud szajki oswojdzili od tyra”. W roli Toma — Tom Mix.

Treścią drugiego dramatu jest bohaterska walka sympatycznej agentki Betty z szajką przemytników alkoholu. Działalność Betty doprowadza do likwidacji szajki. W rolach głównych: Anna Q. Nilson i Wallace Mc. Donald. (Sz)

KALENDARZYK

Wtorek, 30 maja 1933.

Słońce: wschód 3,38; — zachód 20,02; — długość dnia 16 godz. 24 min.
Księżyc: wschód 8,46; — zachód 0,03; — przed pierwszą kwadrą.
Kal. rzk.: Feliks P. M.; — jutro Aniela, Petronela.
Kal. słow.: Szulimir; jutro Bożesław.

Zebrania

- Dziś o 10,15 Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia Św. Wincentego a Paulo archidiecezji Gnieźnieńsko-Poznańskiej walne zebranie w Domu Katolickim na Św. Marcinie 8;
- o 18 Długoletni pracownicy Zakładów Wojskowych w lokalu przy ulicy Skarbowej 12;
- o 19,30 Tow. Kupców Detalistów (branza kolonialna) w Domu Kupiectwa ul. Zwierzyniecka 12;
- o 19,30 Narodowa Organizacja Kobiet (prawdy brzeg Warty) w Domu Kat. na Śródcę;
- o 20,15 Związek Muzyków Pedagogów walne zebr. w Kole Tow. ul. Nowa 7;
- Jutro o 9 Sodaliczka Pań Wiejskich w salce OO. Jezuitów;
- o 16 Tow. Pomocy Naukowej dla Dziewcząt w biurze na Św. Marcina 6;
- o 18 Polskie Przyrodnicze Tow. Pedagogiczne w Coll. Medicum przy ul. Fredry 10;
- o 18,30 Rada Miejska w sali ratusz.

Licytacje

Dziś o 10 ul. Towarowa 15-20 (f. Hartwig) pomarańcze, obrazy oryginalne, motocykle F. N., podwozie samochod.

TEATRY:

Teatr Polski: Dziś — „Tak, a nie inaczej” występ Mariusza Maszyńskiego.
Teatr Nowy: Dziś — „Cyda”. Premiera.
Komedia Muzyczna: Dziś — „Młodość szumi”; występ Smosarskiej i Daszyńskiego.

Z Opieki nad Rodakami na Obczyźnie

Dziś, we wtorek o godz. 20,15 odbędzie się na sali koncertowej przy kościele św. Marcina roczne plenarne zebranie wydziału miejskiego „Opieki polskiej nad rodakami na obczyźnie” z referatem p. red. Bohdana Jarochoowskiego n. t. „Obowiązki nasze wobec Polaków w Czechosłowacji”.

Na porządku obrad ważne komunikaty zarządu oraz wybór delegatów na walny zjazd okręgu zachodniego „Opieki”. Na zebranie zapraszamy członków wydziału miejskiego oraz sympatyków.

TEATRY

Z Teatru Wielkiego

Dziś teatr nieczynny. Jutro 31 bm. ostatni występ gościnny reżysera Zdzitowieckiego w operetce „Szczęśliwej podróży”.

Z Teatru Polskiego

Dziś i w dni następane gościnne występy ulubieńca Warszawy, świetnego artysty Mariusza Maszyńskiego w jego własnej komedji „Tak a nie inaczej”.

Z Teatru Nowego

Dziś premiera arcydzieła Corneille’a „Cyda” w genialnym tłumaczeniu Stan. Wyspiańskiego i w znakomitej obsadzie z p. H. Gieszkowską i p. Wł. Brackim w rolach głównych. Celem udostępnienia tych przedstawień uczącej się młodzieży ustalono w porozumieniu z Kuratorjum dla wycieczek szkolnych szczególnie niskie ceny — 50 gr, 75 gr i 1 zł.

Z Komedji Muzycznej

We środę i czwartek nieodwołalnie dwa ostatnie gościnne występy znakomitej „gwiazdy” ekranu i sceny Jadwigi Smosarskiej, w pogodnej komedji „Młodość szumi”.

Związek Młodych Narodowców

Kurs ideowy dla członków — kandydatów odbywa się we wtorek, dnia 30 maja o godzinie 8 wieczorem w sali Stronnictwa Narodowego, św. Marcin. 65.

Obecność wszystkich obowiązkowa!

Co się dzieje w Bydgoszczy

Bydgoszcz, 29 maja. Publiczne posiedzenie rady miejskiej w Bydgoszczy odbędzie się we czwartek, 1 czerwca, o godz. 18,30 w ratuszu.

27 bm. popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru w prawą pierś 22-letni Teodor Piechoczyk, żołnierz 16 p. ulanów w Bydgoszczy. Przyczyną samobójstwa była zawiedziona miłość. Piechoczyk pochodził z Górnego Śląska.

W ubiegłą niedzielę na zakręcie ul. Podgórznej zdarzył się 2 samochodowy osobowy. Przechodzący wówczas przez ulicę urzędnik sądowy Kazimierz Uciechowski, uderzony przez samochód, doznał złamania lewej nogi. Oba samochody uszkodzone.

W sobotę po południu 25-letni Marian Szopiński jechał ul. Fordońską na motocyklu własnej konstrukcji. Nagle złamała się rama motocykla, przyczem

Szopiński upadł tak nieszczęśliwie, że doznał wstrząsu mózgu.

W niedzielę rano wybrała się grupa osób na wycieczkę do Myślecinka. Gdy towarzystwo było na szosie Gdańskiej, nadjechał nieznanym motocyklista, który wpadł na wycieczkowców. Dwie osoby zostały poranione, a mianowicie Jan Jaśkowiak oraz jego szwagierka, która doznała złamania biodra i nogi oraz odniosła rany na głowie. Motocyklista wyrzucił się i zalał się krwią, niebawem jednak wsiadł na motocykl i uciekł niepoznany.

Numer motocyklu PZ 47 591.

Biurowo Izby Przemysłowo - Handlowej w Bydgoszczy wzywa przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe tutejszego okręgu, posiadające wierzytelności rolnicze, o zgłoszenie ich celem przedłożenia Bankowi Akceptacyjnemu. Wezwanie niniejsze traktować należy jako bardzo pilne i ważne.

Obrady Międzynar. Federacji Dziennikarzy

Budapeszt, 29. 5. (PAT.) Dziś w gmachu Akademii Węgierskiej odbyło się otwarcie sesji komitetu wykonawczego Międzynarodowej Federacji Dziennikarzy. W obradach bierze udział 200 delegatów z 23 krajów.

Posiedzenie otworzył węgierski m. m. spr. zagr. Kanya, wygłaszając przemówienie, w którym powitał w imieniu rządu gości oraz podkreślił znaczenie prasy, jako jednego z najpotężniejszych środków zbliżenia międzynarodowego.

Komitet wykonawczy Międzynarodowej Federacji Dziennikarzy został przyjęty w południe przez regenta Horthyego.

Zabójstwo na zabawie

W Świątyniach Wielkich odbywała się onegdaj wieczorem zabawa taneczna, na którą przybyła młodzież z sąsiednich wsi Zdziechowej i Obórki. Część przybyłych nie opłaciła wstępnego, co podnieciło antagonizm, istniejący między młodzieżą poszczególnych wsi. Na tem tle wynikała bójka, w czasie której gospodarzy wydobyl rewolwer i strzelił, zabijając 19-letniego St. Gawalkiewicza z Obórki. Zwłoki Gawalkiewicza znaleziono dopiero rano w polu.

W wyniku śledztwa aresztowano 6 osób.

SPORT

Pięściarstwo

Lwów i Śląsk 6:10. Mecz odbył się we Lwowie przynosząc zasłużone zwycięstwo gościom.

KRONIKA GOSPODARCZA GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 29. 5. 1933 r.

Dewizy:

	trans.	sprzed	kup.
Eelgia	124,25	124,56	123,94
Holandia	359,70	360,60	358,80
Londyn	29,95	30,08	29,78
N. Jork czek	7,54	7,58	7,50
N. Jork kabel	7,55	7,59	7,51
Paryż	35,10	35,19	35,01
Sztokholm	154,00	154,75	153,25
Szwajcaria	172,30	172,73	171,87
Berlin	208,50		

Tendencja niejednolita.

Notowania dewiz z dnia 29 maja 1933

(Obsługa radjotelegraficzna P A T-icznej)

Dewiza	Stopy dyskont	Parytet w zlocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Poznań	6	—	100 zł	—	57,25	47,35	29,93	13,50	—	383,—	68,05	—
Warszawa	6	—	100 zł	—	—	47,35	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	4	173 52	100 Gd gld	—	—	82,77	—	—	—	654,—	—	—
Berlin	4	212 34	100 R M	208,50	118,63	—	14,34	27,82	593,50	791,—	120,90	164,70
Belgia	3 1/2	123 94	100 belg	124,25	71,18	58,89	24,07	16,72	353,75	—	72,10	—
Bukareszt	7	172 —	100 l.	—	—	2,488	567,50	—	—	—	3,08	—
Paryż	4 1/2	155 90	100 pengó	—	—	26,75	—	—	—	—	—	124,29
Praga	2 1/2	358 31	100 gld hol	359,70	205,69	170,63	8,91	43,47	1023,75	—	308,625	284,25
Rzym	3 1/2	238 88	100 k d	—	—	63,30	22,435	17,90	—	504,—	77,50	—
Londyn	2	43 38	1 funt szterl.	29,95	17,15	14,205	—	3,99	85,18	118,05	17,37	28,75
Nowy Jork	3	8 91 41	1 dolar	7,55	4,30	3,581	396,87	—	21,44	28,50	4,37	594,—
Kopenhaga	2 1/2	172 —	100 fr franc.	35,10	20,10	16,61	85,15	4,73	—	132,40	20,38	27,78
Budapeszt	3 1/2	180 62	100 k. cz.	—	15,23	12,68	112,50	—	75,70	13,57	15,43	—
Holandja	4	172 —	100 l.	—	—	21,96	64,59	6,23	131,75	175,—	26,875	—
Szwajcaria	2	172 —	100 fr szwajc.	172,30	98,60	81,72	17,35	23,26	490,75	650,—	—	136,80
Sztokholm	3 1/2	238 88	100 szw	154,—	—	72,63	19,54	20,50	—	580,—	89,—	—
Wiedeń	6	125 43	100 szyling	—	—	46,45	31,—	—	—	—	—	—

Specjalne przedstawienie „przebojowej“ operetki „Szczęśliwej podróży“

dla Czytelników pisma naszego i „Ilustracji Polskiej“ —
Pożegnalny występ reżysera Witolda Zdzitowieckiego

Dzielimy się z Czytelnikami pisma naszego i „Ilustracji Polskiej“ wiadomością, iż — pomimo zakończonego już oficjalnie sezonu — udało nam się uzyskać specjalne, nieodwołalnie ostatnie przedstawienie najweselejszej i najaktualniejszej operetki pt. „Szczęśliwej podróży“ wyłącznie dla przyjaciół naszych wydawnictw. Kierowaliśmy się myślą, aby w dobie dzi-

sięszego kryzysu najszerzym sferom naszych Czytelników ułatwić zobaczenie i usłyszenie tej arcywesołej operetki, która od szeregu tygodni w najmodniejszym stołecznym teatrze „8.30“ ściąga codziennie tłumy widzów. Operetka ta osiągnęła w Warszawie rekord frekwencji bieżącego sezonu, a prasa jednogłośnie uznała „Szczęśliwą podróż“ za ewenement artystyczne lekkiej muzyki. Blizsze szczegóły podamy jutro, nadmieniając, że bilety o 50 proc. niższe są już do nabycia w administracji „Kurjera Poznańskiego“, św. Marcin 70 od godz. 8 rano do 6 po poł.

Kupon

do nabycia 2 biletów z 50% zniżką na operetkę w Teatrze Wielkim we środę, dnia 31 maja r. b.

Termity niszczą Nowy Jork

Nowy Jork, 29. 5. (Tel. wł.) Nowy Jork nawiedziła niezwykła klęska. Mianowicie groźne termity, prawdopodobnie z krajów podzwrotnikowych, rozpoczęły dzieło zniszczenia w kilku dzielnicach nowojorskich, na Long Island i w sąsiednim stanie New Jersey. W Nowym Jorku przy 42 ulicy zagrożony jest podziemną pracą termitów jeden z teatrów. W New Jersey zapadł się dom drewniany, a fortepian, wskutek podminowania podłogi, wpadł do piwnicy. Groźne szerszenie się tych straszliwych owadów budzi w Nowym Jorku prawdziwy niepokój. Biuro entomologiczne departamentu rolnictwa w Wa-

szynngtonie energicznie pracuje nad zapobieżeniem katastrofie i wyniszczeniem termitów.

RACZ BY TWOIM BYŁO CELEM BYĆ I ZWIERZĄT PRZYJACIELEM.

W kraju i w świecie

— Sterowiec „Hr. Zeppelin“ wystartował wczoraj nad ranem z Friedrichshafen w drogę do Rzymu z 25 pasażerami na pokładzie. Wśród gości znajduje się kilku dziennikarzy włoskich i niemieckich.

— Z Waszyngtonu donoszą, że w miesiącu kwietniu liczba bezrobotnych w Stanach Zjedn. zmniejszyła się o 600 tys. osób.

Hotel - restauracja

z salą, pięknym ogrodem, dobre położenie, nadające się również na kawiarnię, na dogodnych warunkach zaraz do wydzierżawienia w Kościannie. Zgłoszenia fachowców uprasza się skierować pod adresem ng 9948

adwokat Lompa, Kościan

KATOL: ZABIJA robactwo, owady

ng 9729

1 SPRZEDAŻE

Singera
damska sprzedam. Kraszewskie go 11. drogerja zdg 29237

Kłęczniki
na prezenty do Komunii św. — Dom Komisowy. Podgórzna 10 a. zdg 29 444

Maszyny do pisania

okazyjnie nie gorzej od nowych, tanio z gwarancją. Skóra i S. ka. Aleje Marcinkowskiego 23 Pz 10 760-21.3

11 POKOJE UMEBL.

Bukowska
2 m. 3. zdg 29 569

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Kasjerka dominjalna

rutynowana szuka posady na majątek lub weźmie zastępowo. Oferty Kurjer Pozn. zdg 29 735

Gotuję

dobrze. poszukuje posady lub posługi od 15. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 29 509

Posługi

przed południem poszukuje — dobre polecenia. Oferty Kurjer Pozn. zdg 29 413

Posługaczka

cały dzień z gotowaniem. Oferty Kurjer Pozn. zdg 29 364

Młoda

uczciwa dziewczyna poszukuje posady do prac domowych lub do dzieci. Oferty Kurjer Pozn. zdg 29 355

Dziewczyna

z prowincji szuka posady do dzieci. prac domowych zna szycie, praśowanie. Oferty Kurjer Pozn. zdg 29 500

28 WOLNE MIEJSCA

Bufetowy - caper

od zaraz potrzebny „Gambrinus“. Kantaka 7. zdg 29 389

Przedpłata

na miesiąc czerwiec 1933 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,14, kwartalnie zł 12,40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7,50, w innych krajach zł 9,50. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkod w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonent nie ma prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoformatowych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072, w niedzielę, święta i nocą tylko 1476, 3524 i 4072, filja Stary Rynek 25-55. — P. K. O. Poznań, nr. 200 149.

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr, na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej 100 gr, na stronie drugiej 120 gr, przed wiadomościami potoczными 200 gr od 1-lamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża; do wydania głównego (wieczornego) „drobne“ do godz. 11. wieksze dluzej według możności. Drobne ogłoszenia (najwyższe 100 słów, w tem 5 nagłówkowych): słowo nagłówkowe (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.